

Dwójka



Miesięcznik redagowany przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Myślenicach



Z ogromną radością oddajemy w Wasze ręce ostatni numer naszej gazetki szkolnej w tym roku szkolnym! To wyjątkowe wydanie, pełne letniego klimatu, wspomnień i... prawdziwych niespodzianek! 🎉

Jeśli myślicie, że to będzie spokojne zakończenie sezonu, to jesteście w błędzie – przygotowaliśmy dla Was prawdziwą bombę! 💣 W tym numerze znajdziecie wyjątkowy wywiad z osobami, które zna absolutnie każdy w naszej szkole – naszą niezastąpioną panią woźną - Panią Sabinką oraz sympatycznym panem ze sklepiu szkolnego - Panem Adamem. To rozmowa, której nie możecie przegapić – będzie śmiesznie, wzruszająco i bardzo szczerze!

A to jeszcze nie wszystko! Swoimi pierwszymi wrażeniami i przemyśleniami podzielił się z nami również pan od angielskiego, który w tym roku dołączył do grona naszych nauczycieli. Co sądzi o naszej szkole i uczniach? Dowiedziecie się w środku numeru!

Oprócz tego – jak zawsze – mnóstwo ciekawostek, artykułów, relacji, rankingów, recenzji i humoru, czyli wszystko to, co najbardziej lubicie. Nasza gazetka po raz kolejny pęka w szwach od świetnych tekstów!

Zapraszamy do czytania – zabierzcie gazetkę na ławkę, do plecaka, a nawet na wakacje!



Miłej lektury i... udanych wakacji! 🌴🕶️





STAŁO SIĘ! ODLICZAMY JUŻ NIE MIESIĄCE, TYGODNIE.... ALE
DNI I GODZINY!



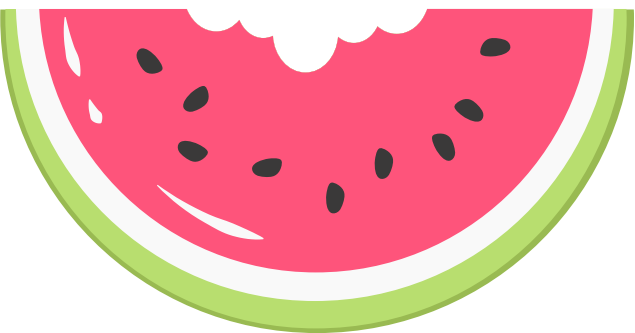
Wakacje to czas, na który czekamy z utęsknieniem przez cały rok. To moment, kiedy możemy odpocząć, zrelaksować się i naładować baterie. Ale czy kiedykolwiek zastanawialiście się, skąd wzięła się idea wakacji? Kto wpadł na ten genialny pomysł, by dać ludziom czas wolny od pracy i obowiązków?

Słowo „wakacje” ma swoje korzenie w łacinie. Wywodzi się od rzeczownika „vacatio”, który oznaczał uwolnienie, zwolnienie od czegoś, a ten z kolei od czasownika „vaco” – być wolnym, zwolnionym od czegoś, nic nie robić, mieć wolny czas.

W Europie najdłuższe letnie wakacje mają uczniowie we Włoszech i Rosji – trwają one aż 3 miesiące, czyli około 13 tygodni. Niewiele krótsze, bo 12-tygodniowe wakacje są w Grecji, Turcji i na Malcie. Polscy uczniowie w porównaniu do rówieśników z innych krajów europejskich nie mogą narzekać – ich letni wypoczynek trwa około 10 tygodni, podobnie jak w Czechach, Słowacji, Szwecji i Finlandii.

Najkrócej, bo zaledwie 6 tygodni, odpoczywają latem uczniowie w Niemczech, Holandii, Danii i Szkocji. Rekompensują to sobie jednak kilkoma przerwami w nauce w ciągu roku szkolnego.

Warto zauważyć, że w niektórych krajach długość letnich wakacji zależy od etapu edukacji. Na przykład na Litwie starsi uczniowie mają 11 tygodni wolnego, a młodsi aż 13 tygodni. Odwrotnie jest w Islandii i Irlandii, gdzie uczniowie szkół podstawowych odpoczywają 10–11 tygodni, a szkół średnich – 13 tygodni. Ciekawym rozwiązaniem jest też zróżnicowanie terminów wakacji w różnych regionach kraju, co praktykuje się m.in. w Niemczech i Austrii. Pozwala to na rozłożenie sezonu urlopowego i uniknięcie tłoku w kurortach.

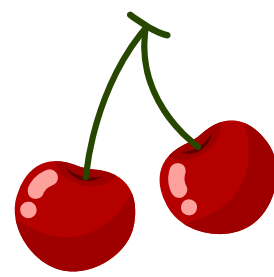
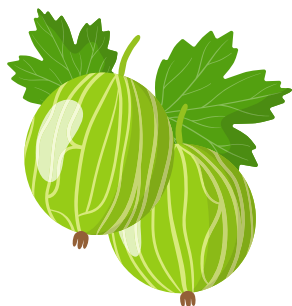
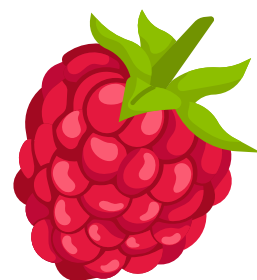


CO LATEM ZNAJDZIEMY NA TALERZU?

Owoce i warzywa to bardzo zdrowe produkty żywnościowe, które powinny stanowić absolutną podstawę diety człowieka niemal na całym świecie. Zalecenia żywieniowe Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) sugerują, aby spożywać co najmniej 400 g warzyw i owoców każdego dnia, na przykład podzielonych na 5 porcji. Powszechnie rekomenduje się również, aby połowę talerza stanowiły warzywa oraz owoce (np. w proporcji 3:1, czyli trzy razy więcej warzyw aniżeli owoców).

Z jakich świeżych owoców najlepiej korzystać w lecie?

malin,
truskawek,
poziomek,
borówek amerykańskich,
jagód leśnych,
jeżyn,
wiśni,
czereśni,
agrestu,
porzeczek,
śliwek (w tym mirabelek),
moreli,
brzoskwini,
nektarynek,
jabłek (wczesnych odmian),
gruszek,
winogron,
arbuza,



Wywiad z Panem **Gabrielem Lewandowskim**, nauczycielem języka angielskiego



Panie Gabrielu, od tego roku uczy Pan języka angielskiego w naszej szkole, jak się Panu u nas podoba?

Szeroko rzecz ujmując, lubię. Czasem Kocham. Czasem chcę uciec na księżyc — ale wracam, ponieważ czuję, że pracując w szkole, jestem we właściwym dla siebie miejscu. W naszej szkole bardzo cenię sobie atmosferę. Co rano wita mnie uśmiech któregoś z uczniów, mile spędzamy wspólnie czas na lekcjach, nie brakuje ciekawych rozmów i życzliwości.

Jest to Pana pierwsza praca, czy pracował Pan gdzieś wcześniej?

Tak. Jest to moja pierwsza praca. Jestem bardzo wdzięczny, że zacząłem swoją przygodę właśnie tutaj, w SP2. To miejsce tworzą wspaniali ludzie i niezmiernie miło jest móc być jego częścią.

Jak ocenia Pan poziom znajomości języka angielskiego uczniów naszej szkoły?

Poziom znajomości języka angielskiego wśród uczniów naszej szkoły to mozaika. Są uczniowie, którzy operują nim bardzo swobodnie, ale są i tacy, którym trzeba jeszcze pomóc uwierzyć, że angielski to nie tylko przedmiot do zaliczenia, a narzędzie do życia, które w ostatnim czasie stało się bardzo pożądane i powszechne.

Z czym uczniowie mają największy problem, a z czym radzą sobie najlepiej?

Najwięcej trudności uczniowie mają z przełamaniem bariery językowej.

Nie dlatego, że brakuje im wiedzy — czy to słownictwa, czy też struktur gramatycznych — ale boją się popełnić błąd. To nie pozwala pójść dalej. Zadaniem nas, nauczycieli, jest stwarzać atmosferę, gdzie uczniowie mogą poczuć się swobodnie i, wychodząc ze swojej strefy komfortu, odważyć się zacząć mówić po angielsku, bez obaw, że będą oceniani przez innych.

Przed oczami mam teraz taki niejako motywacyjny obrazek z Pinteresta i jest tu bardzo trafny. Na ilustracji widać trzy tarcze: każda z nich jest podpisana — „today”, gdzie żadna ze strzał nawet nie doleciała do tarczy; „one month”, gdzie strzały już się wbijają w tarczę, lecz daleko od środka; oraz ostatnia tarcza — „one year”, gdzie wszystkie strzały wbijają się w samiuteńki środek. I co to dla nas znaczy? Zaczniij! Czy od razu Ci wyjdzie? Raczej nie. Ale jeśli się nie zrazisz i będziesz wytrwały w tym, co sobie obierzesz za cel, to dzięki Twojej ciągłej pracy i dążeniu do sukcesu przyjdzie taki dzień, że spełnisz się sięgając po to, co teraz jest Twoją aspiracją.

Co zrobić żeby młodzież z chęcią i systematycznie uczyła się języka?
Przede wszystkim trzeba pomóc młodzieży zrozumieć, że język to nie tylko szkolny obowiązek, ale konkretne narzędzie do życia – do pracy, podróżowania, zabawy, budowania relacji. Jeszcze kilkanaście lat temu znajomość języka angielskiego była dodatkowym atutem. Dziś jego nieznanomość zaczyna być barierą. W świecie globalizacji, gdzie granice są bardziej cyfrowe niż fizyczne, angielski to nie dodatkowa umiejętność, to język codzienności. Dlatego warto uczyć się go nie po to, żeby dostać dobrą ocenę, ale po to, żeby mieć wybór. Bo język otwiera wiele drzwi, a jego brak może brutalnie nam je kiedyś przed nosem zatrzasknąć.

Dodatkowo warto otaczać się angielskim w swoim życiu, w tych małych rzeczach. Ustawić język aplikacji w swoim telefonie na angielski, grać w gry po angielsku, oglądać filmy i seriale, słuchać wiadomości i muzyki, która przecież w tym języku jest tak szeroko rozwinięta i której mnogość trafia w każde gusta. To sprawia, że jesteśmy z angielskim zaznajomieni i łatwiej jest nam, porozumiewając się w nim, poczuć się jak ryba w wodzie.



Jakie było Pana największe wyzwanie w pracy nauczycielskiej i z czego jest Pan najbardziej dumny?

Największym wyzwaniem było na początku po prostu się odnaleźć – jak to w pierwszej pracy. Zbudować swoją pozycję wśród uczniów, nauczyć się wyznaczać granice, ale jednocześnie być autentycznym i obecnym. Szkoła to nie podręcznik i plan lekcji – to żywy organizm, a na początku łatwo poczuć się zagubionym. Z czasem nauczyłem się słuchać, obserwować i reagować z wyczuciem – i to, mam nadzieję, dało efekty.

A z czego jestem najbardziej dumny? Z tego, że uczniowie potrafią mi zaufać, że wracają z pytaniami, czasem nie tylko językowymi, że wiem, iż zostawiam po sobie coś więcej niż tylko wpis w dzienniku.



Jeżeli nie byłby Pan nauczycielem, to w jakim zawodzie widziałby się Pan najchętniej? Gdybym nie był nauczycielem, pewnie zostałbym architektem – bo lubię projektować, łączyć ze sobą style, szukać harmonii w pozornym chaosie. Ale tak naprawdę te dwa zawody wcale się nie wykluczają. W szkole też tworzysz – tylko zamiast budynków projektujesz przestrzeń do rozwoju. A uczniowie? Czasem jak nowoczesne formy – otwarci, pełni pomysłów. Innym razem jak gotyckie katedry – złożeni, wymagający czasu, cierpliwości i zrozumienia. Jedni i drudzy potrzebują solidnych fundamentów i kogoś, kto dostrzeże w nich potencjał. I to właśnie próbuję robić.

Jakim był Pan uczniem i gdzie chodził Pan do „podstawówki”?

Chodziłem do podstawówki w cieniu Babiej Góry, do Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Białce. Uczniem byłem bardzo pilnym, z nauką radziłem sobie bezproblemowo. Uczyłem się chętnie i wiedza często sama wchodziła do mojej głowy - wystarczyło, że byłem uważny na lekcjach. Po ukończeniu podstawówki na mojej półce w pokoju zagościła pewna statuetka...

Jaki był Pana ulubiony przedmiot, a jakiego Pan nie lubił?

Mój ulubiony przedmiot? I teraz uwaga, plot twist – na pewno nie był to angielski, lubiany, ale nie ulubiony. Ciężko ograniczyć się tylko do jednego, więc do moich faworytów zaliczałem zawsze geografię, plastykę, historię oraz, gdy pojawił się, a w moim przypadku to było już w gimnazjum, język niemiecki. I tak po dziś dzień towarzyszą mi czy to w moim czasie wolnym, w zainteresowaniach, bądź choćby w niedawnych studiach. Na przeciwnym biegunie znajdowała się fizyka. Z fizyki najlepiej szło mi z prędkością... opuszczania sali po dzwonku.

Co lubi Pan robić w wolnym czasie. Proszę powiedzieć coś o sobie :)

W przerwie od obowiązków spędzam czas czytając ciekawe artykuły National Geographic, zdarzy się obejrzeć jakiś wciągający film bądź serial. W wolnym czasie lubię złapać też trochę słońca, czytając książkę i słuchając muzyki: od totalnych bangerów po kawałki bardziej niszowe, jak obecnie muzyka grecka. Taki relaks to mój sposób na reset po intensywnych dniach. Ponadto pływam, chodzę po górach, czasem biegam i pracuję w swoim ogródku.



Jakie ma Pan plany na zbliżające się wakacje?

Tegoroczne wakacje zapowiadają się intensywnie i inspirująco. Na początek – Szwajcaria, kraj, którego kulturą od dawna się interesuję. Chcę zobaczyć na własne oczy te słynne, zapierające dech w piersiach krajobrazy, powędrować między góorskimi szczytami, ale też odwiedzić kilka ważnych szwajcarskich miast – pospacerować ich ulicami, zajrzeć do muzeów, poczuć lokalny klimat. Nie ukrywam jednak, że to właśnie alpejskie wioski przemawiają do mnie najmocniej. Po górskich przygodach planuję złapać trochę oddechu nad morzem, a na deser – klasyczny city break. Jeszcze nie zdecydowałem, niemniej kusi mnie Marsylia, intryguje Split, a Barcelona jak zwykle zachęca swoją energią. Krótko mówiąc: będzie aktywnie, różnorodnie i na pewno inspirująco.

Proszę dokończyć myśli:

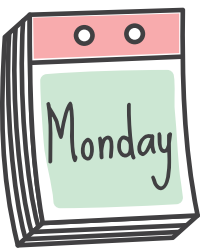
W wolnych chwilach **lubię oddawać się temu, co sprawia mi przyjemność. Śmieje się, gdy popełnię faux pas i tylko ja wiem, że właśnie zaliczyłem wpadkę. Denerwuje mnie, gdy wystygnie mi kawa, choć w tym zawodzie nietrudno o to.**

Bardzo lubię **podróżować, poznawać obce kultury, w tym ich kuchnie.**

Moje marzenie **niech pozostanie w moim sercu.**

Na bezludną wyspę **wysłałbym wszystkie poniedziałki.**

Za 20 lat **pewnie dalej będę szukać okularów, które mam na głowie.**



Co Pan wybierze:

krawat - **muszka** - personalnie żadne z nich, ale jeśli sytuacja tego wymaga, to faktycznie muszka

książka - film - bo w niej to moja wyobraźnia jest reżyserem

słodycze - owoce - „Po co wybierać, najlepiej zabrać obie”. Słodycze, ponieważ są rozkoszą przez cały rok, ale u progu lata owoce też zasługują na docenienie

kawa - herbata - duuuużo ilości kawy

morze - góry - mówisz Łazurowe Wybrzeże?

zima - **lato** - zimę lubię tylko momentami, a lato kocham nieustannie

dzień - noc - najbardziej lubię momenty, kiedy jedno ustępuje drugiemu — wschody i zachody mają w sobie ogrom piękna, ale jeśli muszę wybrać jedno, to mój wybór pada na wypełniony słońcem dzień



Wyjątkowi pracownicy naszej szkoły

Wywiad z Panem Adamem ze sklepiu szkolnego

Panie Adamie, jak długo prowadzi Pan sklepik w naszej szkole?

Około 30 lat. Dokładnie to 27 lat prowadzę sklepik szkolny :)

Czy na przestrzeni lat dzieci i młodzież bardzo się zmienili?

Tak. Zdecydowanie się zmienili, pod względem zachowań, jak i relacji oraz spędzania czasu.

Co najchętniej kupują uczniowie?

Najczęściej wodę, obwarzanki i drożdżówki.

Co Pan robi gdy uczniowie są na lekcjach?

Czytam wiadomości z kraju i ze świata.

Lubi Pan swoją pracę?

Tak, lubię swoją pracę. Lubię rano do niej wstawać :)

Jakim był Pan uczniem i gdzie chodził Pan do „podstawówki”?

Byłem dobrym uczniem. Staralem się słuchać nauczycieli.

Chodziłem do Szkoły Podstawowej Nr 2 :)

Jaki był Pana ulubiony przedmiot, a jakiego Pan nie lubił?

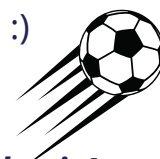
Moim ulubionym przedmiotem był WF, natomiast nie lubiłem Fizyki.

Co lubi Pan robić w wolnym czasie? Proszę powiedzieć coś o sobie :)

Lubię grać w piłkę i spotykać się z przyjaciółmi.

Cieszy się Pan, że jest już wiosna?

Tak, bardzo się cieszę, bo wszystko budzi się do życia i zbliżają się wakacje!

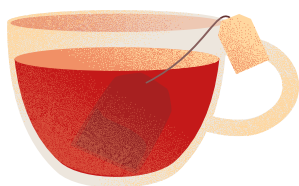


Proszę dokończyć myśli:

W wolnych chwilach **oglądam mecze, a także gram w piłkę.**

Śmieję się, **gdy jest mi wesoło.**

Za 20 lat **większość rzeczy będzie oparta na elektronice i komputerach. Postęp technologiczny będzie się rozwijał.**



Jaki jest Pana wybór:

zima – **lato**

muszka – **krawat**

książka – **film**

słodyczne – **owoce**

kawa – **herbata**

dzień – noc

Święta Bożego Narodzenia – Święta Wielkanocne



Wyjątkowi pracownicy naszej szkoły

Wywiad z Panią Sabiną Hudaszek-Węgrzyn - naszą Panią Woźną

Pani Sabinko, jak długo pracuje już Pani w naszej szkole?

W Szkole Podstawowej Nr 2 w Myślenicach pracuję 8 lat.

Pamiętam, że pierwszy raz przyszedłam do szkoły w sierpniu. Pracę miałam zacząć 1 września – był to akurat piątek. Od razu pomyślałam sobie, że piątek to zły początek. Ale tak nie było, koleżanki miło mnie przyjęły, a najbardziej zaopiekowała się mną Pani Małgosia Góralik, która obecnie jest już od dwóch lat na emeryturze.

Czy na przestrzeni lat dzieci i młodzież bardzo się zmienili?

W czasie mojej pracy nie zauważam wielkich zmian. Dzieci chodzą codziennie do szkoły, nabywają umiejętności i pewności siebie. Zmienia się ich sposób myślenia, zachowania, ale wciąż mają te same radości i ciekawość poznawania świata.

Z jakimi problemami najczęściej zgłaszają się do Pani uczniowie?

Dzieci do IV do VIII klasy zapominają najczęściej swojego kluczyka do szafki. Dzieci klas młodszych wciąż szukają swoich ubrań, strojów gimnastycznych, bidonów i pojemników na kanapki. Ja i moje koleżanki pomagamy im rozwiązać te problemy.

Jakim była Pani dzieckiem i gdzie chodziła Pani do „podstawówki”

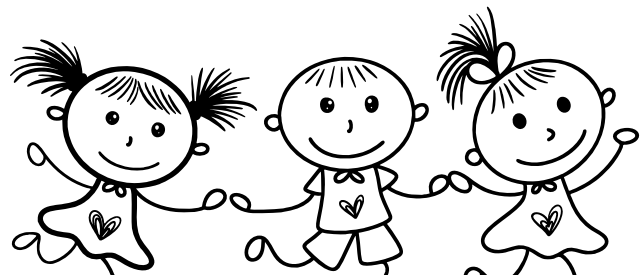
Z tego co pamiętam byłam grzecznym dzieckiem. Do szkoły bardzo lubiłam chodzić. Gdy chodziłam do szkoły podstawowej dla mnie wakacji mogłoby nie być. Mieszkałam na wsi, a moi rodzice mieli duże gospodarstwo, w który trzeba było im pomagać. Mieliśmy około 30 krów mlecznych. Codziennie rano trzeba było je wyprowadzać na pastwisko, a wieczorem przyprowadzać do obory. W wakacje pomagałam przy pieleniu buraków pastewnych dla krów.

Jaki był Pani ulubiony przedmiot, a jakiego Pani nie lubiła?

Moim ulubionym przedmiotem był język polski. Bardzo lubiłam czytać książki i recytować wiersze. Nie było przedmiotu, którego nie lubiłam. Dla mnie przyjemnością było chodzenie do szkoły i odrabianie zadań domowych, bo w przeciwnym razie czekało mnie wyprowadzenie krów na pastwisko. Dlatego wolałam chodzić do szkoły i się uczyć.

Ma Pani rodzeństwo?

Mam liczne rodzeństwo: cztery siostry i czterech braci. Najstarsza siostra jest starsza ode mnie o 12 lat, a najmłodszy brat jest młodszy ode mnie o 10 lat.



Co lubi Pani robić w wolnym czasie? Proszę powiedzieć coś o sobie :)

W wolnym czasie lubię odpoczywać. Jestem mamą trójki dzieci. Mam dwóch synów i jedną córkę. Swoje dzieci bardzo kocham i nie wyobrażam sobie żeby ich nie było. W szkole, gdy dziecko przychodzi do mnie ze swoim problemem, staram się mu pomóc jak własnemu.

Cieszy się Pani, że jest już wiosna?

Cieszę się, że jest już wiosna. Lubię maj kiedy wszystko kwitnie i ciepły czerwiec z owocami.

Ma już Pani plany na wakacje?

Obecnie jestem w trakcie remontu domu. Mam nadzieję, że przed końcem wakacji zdążę go ukończyć. Więc moje wakacje zapowiadają się bardzo pracowicie. Mam także zaplanowany wyjazd z rodziną nad morze.

Proszę dokończyć myśli:

W wolnych chwilach... **odpoczywam.**

Śmieję się, gdy... **coś mnie rozbawi.**

Denerwuje mnie... **bezmyślność.**

Nie zamieniłbym... **domu na wsi na mieszkanie w bloku.**

Nie wyobrażam sobie... **bycie samą, bez swojej rodziny.**

Za 20 lat... **będę na emeryturze.**



Jaki jest Pani wybór:

spódnica – **spodnie**

kawa – herbata

słodkocze – **owoce**

dzień – noc

zima – **lato**

Święta Bożego Narodzenia – Święta Wielkanocne

Dziękuję za rozmowę i życzę wszystkiego dobrego.

Co warto przeczytać w wakacje?

Oliwia Jędrycha z klasy 6a przygotowała dla Was czytelnicze propozycje na wakacje

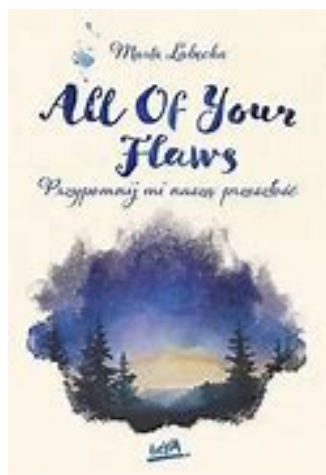


„All of your Flaws / Przypomnij mi naszą przeszłość”

Marta Łabęcka

Drugi tom trylogii „Flawless”. Josephine wraca do Moreton nie sama , a wraz z narzeczonym , który nie do końca ją dobrze traktuje .

Wracając do miasteczka , gdzie zostawiła swoją przeszłość nie było do końca dobrym pomysłem , bo te wszystkie chwile które spędziła z przyjaciółmi i z Chasem (pierwszą miłością swojego życia) wracają do jej głowy . Gdy przyjaciele się dowiadują się , że Jose wróciła nie są zadowoleni , bo Chase który po jej wyjeździe dopiero co się pozbierał , może zrobić powtórkę z sześciu lat . Wszyscy patrzą na Chase’a z troską , a na Josephine jak wroga , ale nie wiedzą co tak naprawdę przeszła Jose oprócz jednej osoby . Pewnego dnia Jose i Chase wracają z pogrzebu jednej z najważniejszych osób chłopaka , na autostradzie widzą chłopaka , który potrzebuje pomoc . Pomagają mu , zawożą go na ślub i sami zostają na niego zaproszeni . Czy ten dzień zmienił dotychczasową relacje ? Kto był tą osobą , która wiedziała co Jose przeszła ?



„Tysiąc pocałunków”

Tillie Cole

Rune i Poppy to przyjaciele od dzieciństwa , ale wyjazd chłopaka do rodzinnej Norwegii wszystko zmienia . Chłopak stał się arogancki i pasja , którą miał do fotografii „wpada do kosza”. Rune i Poppy próbują się zrozumieć , ale on nie wie że dziewczyna ma sekret . Gdy się dowiaduje co to za sekret postanawia zrobić słoik tysiąca pocałunków . Każda przez nich chwila jest zapisywana na karteczce i wrzucana do słoika . Czy uda im się wypełnić cały słoik i co to za sekret ?

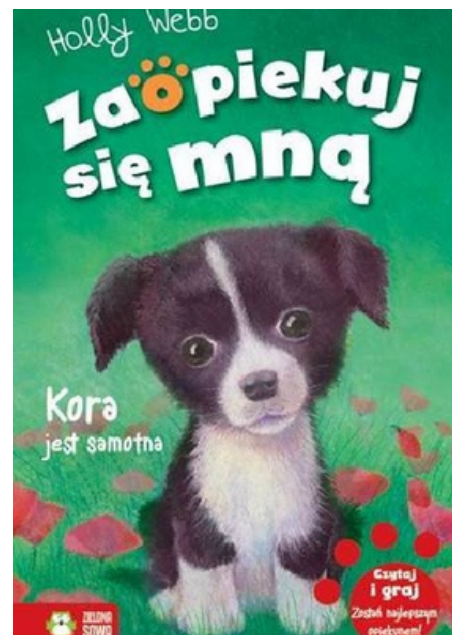




„Zaopiekuj się mną . Kora jest samotna”

Holly Webb

Waldek, starszy brat Helenki złamał nogę i musi spędzić kilka tygodni w szpitalu. Rodzice są bardzo przejęci i nie ma kto opiekować się małą suczką rasy border collie Korą. Kora jest samotna i bardzo nieszczęśliwa, podobnie jak Helenka. Tyle że dziewczynka tak naprawdę nie lubi psów, a Kora tęskni tylko za Waldkiem. Czy Helenka i Kora mogą się jednak zaprzyjaźnić?



„ Zaopiekuj się mną . Maksio szuka domu”

Holly Webb

Marta jest bardzo, bardzo szczęśliwa, kiedy otrzymuje wymarzony, upragniony prezent wspaniałego owczarka staroangielskiego. Dziewczynka i piesek bardzo szybko zostają najlepszymi przyjaciółmi i bardzo się do siebie przywiązują. Kiedy Marta jest w szkole, szczeniak bardzo za nią tęskni, bo nie może się doczekać ich wspólnych zabaw. Pewnego dnia stęskniony szczeniak wyskakuje przez otwarte okno i postanawia wyruszyć na poszukiwania ukochanej Marty. Niestety Maksio nie zna dobrze okolicy, nie potrafi odnaleźć drogi do domu i wpada w poważne tarapaty. Czy Maksiowi uda się odnaleźć drogę do domu, do Marty, która bardzo się o niego niepokoi i martwi się, że utraciła go na zawsze?



Znasz swoją mamę?

ZRÓB WYWIAD Z SWOJĄ MAMĄ

Dzień Mamy już za nami, ale proponujemy Wam ciekawą zabawę - wywiad ze swoją mamą. Dzięki temu dowiecie się więcej o swojej mamie, może coś, czego nie wiedzieliście wcześniej?

Jakie miejsce na świecie najbardziej chciałabyś zwiedzić?

Co lubisz jeść na deser?

Wolisz jeździć nad morze czy w góry?

Co lubisz robić w wolnym czasie?

Jaki jest twój ulubiony kolor?

O czym marzysz?

Wolisz czytać książkę czy oglądać film?





Letnie łamigłówki

**Zagadki o kwiatach. Sprawdzisz tu czy jesteś mistrzem rozpoznawaniu kwiatów.
Zaczynamy, powodzenia.**

Jeszcze wszystko uśpione, jeszcze nic nie rośnie. A on śnieg przebija, i mówi o wiosnie.

Na zielonej łące kwitnie ich tysiące. W swej nazwie „sto” mają, jak się nazywają?

Na wilgotnych łąkach, niby żółte wieńce, zakwitły na wiosnę wesołe ...

Wszyscy o niej mówią że kwiatów królowa bywa pąsowa, biała i różowa.

Dodaj dwie litery do wyrazu „brat”. Zaraz kolorowy zakwitnie Ci kwiat.

Rośnie nad potoczkiem, patrzy żółtym oczkiem, przypomina skromnie – nie zapomnij o mnie.

Kwiaty smutne, choć wspaniałe, żółte, złote, fioletowe, groby bliskich ozdabiają w ciemne dni
listopadowe.

Chłopiec chwycił się za głowę, gdy zobaczył w śniegu kwiaty kolorowe.

Fioletowo zakwitamy, z pierwszym wiosennym słońcem się witamy. Jest na łodzi, jest na statkach.

Dodaj mu literę z przodu, a otrzymasz nazwę kwiatka, który się nie boi chłodu.

W krótkiej nazwie kwiatów mieszczą się „sanki”, a te kwiaty kwitną w marcu, w mroźne nocki, ranki.

Koło domu na łące złotych gwiazd tysiące. Znikną gwiazdki złociste, będą kule puszyste. Dmuchną w
ten puszek dzieci, nasionko w świat poleci.

Jest taki wiosenny kwiat, co ma nazwę jak cukierek. Przez pomyłkę byś go zjadł? Nie! Nie zmieści się w
papierek.

W słońcu teraz się czerwieni suchy zbierzesz na jesieni. Utrzesz z cukrem i ze smakiem zjadasz później
strucłą z ...

Lubię ciepło, lubię słońce, gdy w doniczce siedzę. I mam bardzo ostre kolce, choć nie jestem jeżem



ODPOWIEDZI - przebiśniegi, stokrotki, kaczęńce, róża, bratek, niezapominajka, kaktus, chryzantemy, krokusy, aster, sasanki, mlecz, irys, mak.

KONKURS



**Osoba, która jako pierwsza
przyśle poprawną
odповідź, zostanie
nagrodzona :)**

Odpowiedzi można przysyłać
za pośrednictwem librusa do
p.Tobolewicz lub na adres
sp2.gazetka@interia.pl

POWODZENIA!

Bądź dzieckiem jak najdłużej...

*Bądź dzieckiem jak najdłużej. Jak dziecko baw się,
śmiej. I kochaj tak jak dziecko, I serce dziecka
zawsze miej!*

Rośnij duży, dzielny, zdrowy...

Rośnij duży, dzielny, zdrowy, w 100% odlotowy.

*Teraz coś dla Twojej główki, by nie było z niej
makówki. Bądź pomocny jak komputer, szybki jak
japoński skuter, sympatyczny jak maskotka*

Wyobrażacie sobie, że
Wasi nauczyciele też
byli kiedyś dziećmi?

Przyjrzyjcie się temu
słodkiemu dziecku na
przedstawionych
fotografiach. Czy macie
pomysł, kto to może
być?

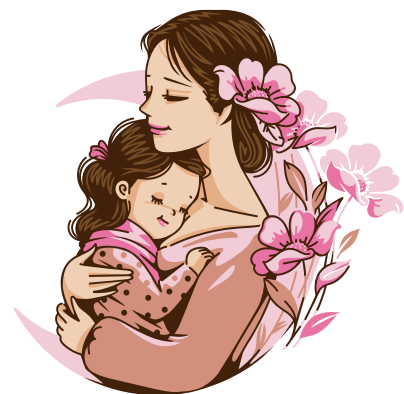


26 maja to radosny dzień, pełen szczęścia i pogody ducha. Cieszymy się, że tak wspaniała osoba była i jest z nami na co dzień. Nierzadko ten wesoły nastrój objawia się zabawnymi opowieściami, które umilają spotkanie. Skoro wszyscy przejawiają taką pogodę ducha, dlaczego nie podtrzymać jej śmiesznymi życzeniami? Dodanie anegdotki, której bohaterem jest mama z pewnością wywoła salwę śmiechu.

Ja Ci nie dam, Mamo, gwiazdki z nieba, bo Ci wcale gwiazdki nie potrzeba.
Ja Ci nie dam, Mamo, krokodyla, bo on wcale życia nie umiła.
I nie kupię Ci nowego kosmetyku, bo ich przecież na półeczce masz bez liku. I
nie kupię Ci sukienki ani futra, ale za to.... Za to już od jutra:
Bardzo czule i serdecznie Cię przytulę,
Chrzan Ci zetrę i posiekam Ci cebulę,
Swoją pokój posprzątam zupełnie sam,
a wieczorem, na dobranoc, buzi Ci dam.

Dużo Mamie mówić miałem – lecz gdy biegłem zapomniałem.
Więc Mamusiu nadstaw uszka i posłuchaj mojego serduszka.
Niech Ci powie jego bicie, że ja kocham Cię nad życie!

Ty mnie urodziłaś, piersią wykarmiłaś,
dałaś mi swe serce i kotlety w panierce.
Ty mnie obejmujesz i w czołko całujesz,
kiedy jest mi źle lub gdy płakać mi się chce.
Za to Ci serdecznie dziękuję
I w policzek Cię miło całuję.



Piękne i wzruszające życzenia na Dzień Matki

Rola mamy w życiu każdego z nas jest nieprzeceniona – pełna poświęceń i wyrzeczeń. To ona wstawała w nocy po kilka razy i reagowała na każdy płacz, pocieszała, gdy zdarzyła się krzywda lub dopadło złe samopoczucie. To ona uczyła chodzić, karmiła, dbała, aby nie było zimno. Wszystkie te obrazki i wspomnienia tworzą wzruszający portret matki i najlepszej przyjaciółki, która dla Ciebie zrobiłaby wszystko.

To poświęcenie warto docenić poprzez wzruszające i piękne życzenia na Dzień Matki, przy których uronienie łez nie będzie wstydem. Poniżej zostawiamy kilka propozycji, które z pewnością chwycą za serce niejedną osobę.

Mamo, Ty mnie urodziłaś, Ty mnie wychowałaś,
Ty razem ze mną w chwilach smutku płakałaś.
Cieszyłaś się ze mną, gdy ja się cieszyłem,
Leczyłaś mi rany, gdy ja się skaleczyłem.
Bawiłaś się ze mną rano i wieczorem,
Byłaś dla mnie opiekunem i stróżem aniołem.
Dziękuję Ci za to, że się o mnie troszczyłaś
I w każdej chwili przy mnie byłaś.

Któż nad moją kołyską
czuwał nieraz w noc ciemną?
Któż gorąco się modląc
łzy wylewał nade mną?
Kto strzegł pierwszych mych kroków
gdy się chwiała dziecina?
Tyś była, Ty zawsze
moja Matko jedyna!

Żadne słowa nie oddadzą tego, kim dla mnie jesteś.
Żaden płomień nie strawi mego do Ciebie uczucia.
Żaden człowiek nie robi dla mnie tyle, ile Ty dla mnie zrobiłaś.
Kocham Cię Mamo.



Dzień dziecka



Początkowo Dzień Dziecka nazywał się Dniem Róży, później nazwę zmieniono na Kwiatową Niedzielę. Nazwa wzięła się od tego, że dzień ten obchodzono w niedzielę i obdarowywano dzieci kwiatami.

Dzień Dziecka w Polsce był kiedyś świętowany 22 września. Dopiero po zakończeniu II wojny światowej zmieniono datę na 1 czerwca. Zmiana ta dotyczyła całego bloku państw socjalistycznych, którego częścią była wówczas Polska.

Pierwsze obchody Dnia dziecka w Polsce odbyły się w 1929. Wtedy w ramach obchodów rano dzieci i rodzice szli na mszę, a później do szkoły, gdzie odbywały się przedstawienia i żartobliwe lekcje, w których uczestniczyli również rodzice.



Madzia Pietrzak, klasa 4c

Rodzina – to prawdziwy skarb



W moich Rodzicach najbardziej lubię to, że zawsze są przy mnie i mnie wspierają.

Kamil Wajda, klasa 4a

W moim dziecku najbardziej lubię tą dziecięcą radość i bezgraniczną miłość.

Ewelina Wajda - mama Kamila

W moim dziecku najbardziej lubię to że mimo wszystko lubi spędzać z nami czas i potrafi cieszyć się z najprostszych rzeczy przypominając nam dorosłym co jest naprawdę ważne.

Dorota Proszek - mama Oli

W moim tacie lubię to że możemy razem „bambiśkować” czyli wygłupiać się

W mojej mamie lubię to że zabiera nas na jazdę konną.

Ola Proszek, klasa 1d

W moich rodzicach najbardziej lubię to, że po prostu są moimi rodzicami. Płyśle, że wszystko w nich jest wspaniale!

Maks, V c

W moim dziecku najbardziej lubię to, jakie jest - jak patrzy na świat i jakie ma pomysły. Poza tym najbardziej lubię Jego uśmiech!

Mama Maksa, V c



ZAPAMIĘTAJ!



Chroń głowę
przed słońcem

W górach zawsze spaceruj
po wyznaczonych trasach



Używaj kremów
ochronnych z filtrem

Nie śmieć



Pływaj w miejscach dozwolonych
tylko **pod opieką** osoby dorosłej

Nie rozpalaj
ogniska w lesie



Gdy jedziesz autem zawsze
zapińaj pasy bezpieczeństwa

Nigdy **nie rozmawiaj**
z nieznajomymi



W upalny dzień
pij dużo wody

Podczas wycieczek rowerowych
załóż kask na głowę



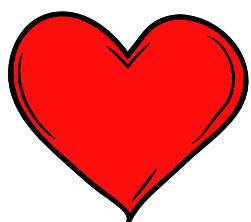
BEZPIECZNE WAKACJE

**Do zobaczenia w
przyszłym roku
szkolnym!**



**Niech wakacje trwają
długo!**

**SUMMER
HOLIDAYS**



**Dziękujemy, że
byliście z nami!**